

Cisek, Sabina red. (2016). Inspiracje i innowacje: zarządzanie informacją w perspektywie bibliologii i informatologii. Kraków: Biblioteka Jagiellońska.

D. Anna Sitarska

Emerytowana profesor UJ

Systemowe współdziałanie bibliotek z grupami użytkowników

Interoperability of libraries and users' groups

Słowa kluczowe: biblioteki, interoperacyjność (współdziałanie), systemy informacyjne, użytkownicy, wychowanie

Keywords: interoperability, library education and training, library system, reference service, special library systems, users profile groups

Abstrakt

Tekst obejmuje refleksje i propozycje inspirowane przez publikację o wychowawczych funkcjach bibliotek (Pindłowa, 2007). Sprawy wychowania są tam ujęte z perspektywy wszelkich typów bibliotek oraz wszystkich wiekowych grup czytelników i użytkowników. W obecnych realiach społecznych i technologicznych, takie szerokie, a przez to z konieczności ogólne ujęcie wydaje się wyidealizowane i dyskusyjne. Przeprowadzono analizę tekstu, a następnie zaproponowano odmienne podejście. Ograniczono się do osób dorosłych, z wychowawczym oddziaływaniem włączanym dyskretnie, np. w postaci gry społecznej lub aktywizacji współdziałania użytkowników z biblioteką. Zarysowano, po dyskusji odmiennych stanowisk, uproszczone ujęcie własnej propo-

zycji: 1) Inicjowanie planu i przedwstępne założenia aktywizacji użytkowników we współdziałaniu z informacyjnym systemem bibliotecznym; 2) Główne cele i założenia projektu lub gry społecznej; 3) Podstawowe zasady proceduralne; 4) Oferty współdziałania w doskonaleniu warsztatu i usług w bibliotekach. U podstaw podanego ujęcia jest przekonanie, że w środowisku dorosłych osób funkcje wychowawcze biblioteki mogą być skutecznie wprowadzane jako produkt uboczny działań aktywizujących uczestniczenie użytkowników we współdziałaniu z biblioteką.

Abstract

The text embraces reflections and proposals inspired by Wanda Pindlowa's publication on pedagogical functions of libraries (2007). The educational (upbringing) issues were considered there from the general library perspective, concerning all types of libraries and all age groups of library patrons. In the today's society such an approach seems to be overly idealistic and debatable. In this paper a different view is offered, only in relation to adults and employing a more "discreet" educational activities, e.g. social games or collaboration between librarians and the users. After discussion of some alien opinions, the own concept has been outlined: 1) initialization of a plan and preliminary assumptions for users "mobilization" in cooperation with a library system; 2) main aims and postulates of a project or social game; 3) the basic procedural rules; 4) the offers of collaboration in improvement of library services and procedures. The proposed approach is based on a belief that in the adult environment educational functions of libraries can be effectively introduced as a "side product" of promoting user involvement in the library activities.

Wprowadzenie

Kontekst sytuacyjny monografii ku czci prof. Wandy Pindlowej pozwala – jak sądzę – dopełnić podstawowe części niniejszego opracowania dygresjami natury osobistej. Znałyśmy się z Wandą ponad 40 lat, w aurze zaprzyjaźnienia „w trójkę”, której ważnym spoiwem była prof. Maria Kocójowa. Potrzeba wyznania tutaj tej trwałej a długoletniej przyjaźni wzięła się stąd, że po przeczytaniu wcześniej napisanej części tekstu, ogarnęła mnie wątpliwość – czy wypada mi polemizować z prof. Wandą Pindlową? Choć to raczej „zaczepna” dyskusja z niektórymi tezami. Doszłam jednak do wniosku, że tę „zaczepność” krytycznych refleksji można mi chyba wybaczyć przy bliskiej zażyłości. Wypada mi też dodać, że krępowała mnie trochę świadomość autorytetu prof. Wandy Pindlowej, zwłaszcza w zakresie problematyki bibliotekoznawczej, pedagogicznej oraz informatologicznej. W toku znajomości spotykały się nasze wspólne zainteresowania badawcze, ale nie przeszkadzała różnica zdań na rozmaite tematy, raczej dodając koloru naszym sporom.

Przy pisaniu tego tekstu odczuwałam boleśnie wspomnienia tego, jak rzadko starczało nam czasu na pomówienie o sprawach leżących nam na sercu. Tak też było w ostatnich latach mojej pracy w Uniwersytecie Jagiellońskim (2002-2010). Właśnie wtedy ukazał się wspomniany w abstrakcie artykuł Wandy Pindlowej, o którym nie miałyśmy okazji do osobistej rozmowy, pospieraniasię na temat wychowawczej funkcji bibliotek „w czasach cyfrowego uskoku tektonicznego” (Czermiński, 2002, s. 27-40).

Natura świadomości człowieka i inne trudne sprawy

Wanda Pindlowa, pisząc swój jednoznaczny w wymowie artykuł pt. *Wychowanie przez bibliotekę* (Pindlowa, 2007), dała wyraz idealistycznym, żeby nie powiedzieć – utopijnym poglądom. Była przekonana, że biblioteki nadal pozostaną instytucjami zabiegającymi o dobre wychowanie swoich czytelników i użytkowników, kontynuując tę szlachetną funkcję, tradycyjnie towarzyszącą udostępnianiu zasobów utrwalonej w dokumentach informacji i wiedzy. Mimo tego głównego przesłania swojej publikacji, Wanda Pindlowa we wstępie zwracała uwagę na niekorzystne zjawiska, które pojawiły się w pierwszym pięcioleciu XXI w. w przestrzeni bibliotekarstwa, paradoksalnie łącząc się w tym czasie z szeroko propagowaną w Unii Europejskiej ideą rozwoju tzw. społeczeństwa informacyjnego oraz upowszechnianiem wiedzy i umiejętności sprawnego posługiwania się informacjami w warunkach rozwoju nowoczesnych technologii informatycznych. Zalecane kształcenie i szkolenia, nowe ich ujmowanie, zakres i metody opracowane w UE, a określane *information literacy*, mają pełnić funkcję nowocześnie zaprojektowanego przysposobienia informacyjnego. Powinno też to „ABC informacji” być włączone w zakres kształcenia zawodowego bibliotekarzy i pracowników informacji, ale głównym jego przesłaniem jest edukowanie nowych generacji użytkowników informacji.

W tym też kontekście Wanda Pindlowa dwukrotnie odwołuje się do **świadomości bibliotekarskiej**, np. pisząc: „Często (...) **rola wychowawcza biblioteki jest mało uświadamiana** i dlatego warto zastanowić się, na czym ona właściwie polega”, ponieważ „**często sami bibliotekarze nie uświadamiają sobie** nawet (...), **czy w swoim działaniu wysuwają jakieś cele wychowawcze**” (Pindlowa, 2007, s. 35-36). Czy wobec tego nie warto przy tym zapytać, coż oznacza tu pojęcie świadomości⁸, do którego odwołuje się Wanda Pindlowa? Czy w istocie w intencjach autorów tzw. *information literacy* leży ściśle powiązanie go z wychowawczą funkcją biblioteki? Czy może „**kształcenie jakby przytłacza ten drugi proces**”? Czy może należy pojmować to tak, że kosztem propagandy wykształcenia informacyjnego, **sprawy wychowania są celowo eliminowane? W świadomości bibliotekarzy i użytkowników podstawy kształ-**

⁸ Świadomość – podstawowy i fundamentalny stan psychiczny, w którym jednostka zdaje sobie sprawę ze zjawisk wewnętrznych, takich jak własne procesy myślowe, oraz zjawisk zachodzących w środowisku zewnętrznym i jest w stanie reagować na nie (somatycznie lub autonomicznie). <https://pl.wikipedia.org/wiki/%C5%9Awiadomo%C5%9B%C4%87>; zob. też (Scott, 1999, s. 129-154).

towania sprawności działań informacyjnych nie mają już mieć żadnej więzi z ich jakością, tj. z wartościami odbieranej i przekazywanej informacji oraz z odpowiednim do tych wartości wychowaniem sobie użytkowników? Co zgodne jest zresztą z naczelną neoliberalną wartością, jaka przede wszystkim jawi się niczym nieograniczana wolność człowieka, a nie np. dążenie do wysokiej jakości rezultatów pracy poprzez uczciwe, choć uciążliwe procesy kontroli w imię rzetelności i odpowiedzialności wobec adresatów informacji.

Nie podejmę tutaj wprost próby odpowiedzi na te pytania. W istocie bowiem pojęciem świadomości posługujemy się raczej intuicyjnie, nie dysponując jak dotąd ścisłą jego definicją (Scott, 1999). Zadaję jednak te pytania nie bez powodu. Sądzę bowiem, że zabrakło w analizowanym artykule Wandy Pindlowej wyraźnego akcentu na dalece szkodliwym (nie tylko dla tzw. zawodów informacyjnych) zjawisku obniżania jakości kształcenia na skutek wycofywania z programów uniwersyteckich – podobno w imię oszczędności – tzw. przedmiotów ogólnokształcących – logiki, filozofii, socjologii, historii nauki i literatury.

Rozumiem, że Autorka nie mogła szeroko omawiać natury wszelkich zależności w swoim artykule do okolicznościowego wydawnictwa. Chyba jednak byłoby dobrze, gdyby w tym właśnie tekście choćby tylko wymieniła najważniejsze obecne zjawiska przełomu cywilizacyjnego i społecznego, żeby je powiązać z ważnymi zadaniami kształcenia i zarazem wychowywania czytelników/użytkowników oraz różnych kategorii pracowników informacji – przecież nie tylko bibliotekarzy!

Jeszcze przed okresem najbardziej intensywnej zmian po 2000 roku, przed wejściem Polski do Unii Europejskiej, Wanda Pindłowa napisała: „Zgodnie z tym, że informacja naukowa jest postrzegana jako nauka interdyscyplinarna, wiedza dostarczana studiującym nasze dziedziny powinna (...) wyważyć odpowiednie proporcje pomiędzy: nauką o komunikacji, informatyką, nauką o zarządzaniu. (...) Brak w tym zestawie nauk tzw. ogólnych, jak: filozofia, naukoznawstwo, historia nauki, nauka o systemach ogólnych, logika, etyka i inne” (Pindłowa, 2000).

Natomiast w analizowanym tutaj tekście Wandy Pindlowej nie ma odpowiedniego akcentu na charakterystycznych relacjach między zmianami w procesach komunikacji i informacji społecznej a tzw. czynnikami wpływów globalnych na przełomie XX i XXI w. Można to zobaczyć choćby na poziomie analizy słów kluczowych śródtytułów w Jej tekście: „Zachowanie w miejscu publicznym”, „Etyka i własność intelektualna”, „Wychowanie multikulturowe” (Pindłowa, 2007). Kiedy porównamy te sformułowania z ich odpowiednikami w opracowaniach z tego samego czasu i kręgu dziedzin, np. u autorów brytyjskich (trzeba zaznaczyć – od wielu lat pozostających w kontaktach naukowo-dydaktycznych z krakowskim środowiskiem uniwersyteckim i znających polskie realia), to zobaczymy, jak już tytuły zwracają uwagę na „gorące” zjawiska, tak istotne z punktu widzenia funkcji wychowawczych. Jest tak na przykład w publikacjach Paula Sturgesa *Od walki z cenzurą do promowania przejrzystości – Internet freedom, Transparency* (Sturges, 2007) oraz Iana Johnsona *Służba na rzecz społeczności naukowej czy zarabianie pieniędzy? Aktualne zagadnienia działalności badawczej i ko-*

munikacji naukowej – *Money is information on the move, Growth in scientific publishing, Audience for scientific journals, Investment in electronic publishing, Government and business support the research* (Johnson, 2007).

Zacytowane tytuły możemy potraktować jako ilustrację charakterystycznej w naukach społecznych osobliwości sporów, które biorą się z wielości kategorii pojęciowych dalekich od ścisłości naukowej, a występujących w nazwach różnych podziałów, aspektów, hierarchii ważności, wartości logicznych itp. (Ossowski, 2001, s. 81-109). Są one obecne przede wszystkim w sporach dotyczących nowych i ważnych, dopiero zauważanych zjawisk, jeszcze niepoddanych zweryfikowanym opisom naukowym. Sądzę, że podobnie jak przywołana wyżej klasyczna⁹ już praca Stanisława Ossowskiego *O osobliwościach nauk społecznych* (2001), pomocna w ogarnięciu, zrozumieniu i pogodzeniu różnych stanowisk wobec opisanych lub sygnalizowanych przez Wandę Pindlową problemów może być zalecana przez prof. Piotra Sztompkę (to ważny autorytet socjologiczny) znacząca nowa książka Wiesława Gumuły o osobliwościach społecznych w polskiej transformacji po 1989 r. (Gumuła, 2008). Zwróćmy uwagę przy tym, że łączy te książki widoczna w tytułach nazwa „osobliwości”, różni zaś całkowicie odmienna przestrzeń odniesienia tego fenomenu. Nie dla wszystkich może to być czytelne, bo trzeba do tego znać nie tylko polskie realia, ale i gruntownie język polski. Z jednej bowiem strony w książce Ossowskiego mowa jest o osobliwościach w przestrzeni **nauk**, z drugiej zaś – u Gumuły – o osobliwości **rzeczywistości** polskiej transformacji ustrojowej, czego świadomość może mieć zasadnicze znaczenie dla procesów wychowania.

Po tych próbach dostarczenia pożywki potrzebnej do zamknięcia refleksji nad tekstem Wandy Pindlowej, trzeba wreszcie zaproponować ten nieco inny sposób oddziaływania bibliotekarzy na świadomość i zachowania użytkowników. Wcześniej jednak wypada mi jeszcze nawiązać do podręcznika Jacka Wojciechowskiego *Praca z użytkownikiem w bibliotece* (Wojciechowski, 2000, s. 23-35). Po pierwsze dlatego, że w naszkicowanych poniżej założeniach sposobu „wychowywania sobie” dorosłego użytkownika w bibliotece, mieści się zasiane przez tego Autora inspirujące ziarno, także mojego poglądu, że idea „symetrycznego”¹⁰ układu między użytkownikiem i bibliotekarzem – wprowadzona w miejsce tradycyjnego „pouczania i instruowania” – jest zdecydowanie lepszą drogą pobudzania aktywności użytkowników (Wojciechowski, 2000, s. 24), szczególnie wtedy, kiedy celem ma być wspólne czytelnika/użytkownika z bibliotekarzem odkrywanie oraz ułatwianie dróg krążenia wiedzy oraz zdobywania potrzebnej informacji. Rzecz w tym, żeby umieć wybrać rzeczy, zjawiska i metody,

⁹ Po raz pierwszy rozdziały 1-5 tej książki były publikowane ponad pół wieku temu – w latach 1959-1961 w *Studiach Filozoficznych, Przeglądzie Socjologicznym* i w *Studiach Socjologicznych* (Ossowski, 2001, s. 17).

¹⁰ W tym kontekście lepsze wydaje się odniesienie kategorii układu do zjawiska *synergii* albo *synergiczności*, zwłaszcza na gruncie psychologii społecznej i w zarządzaniu (zob. <https://pl.wikipedia.org/wiki/Synergia>); pełną symetrię w rozważanym układzie wyklucza odmiennosc ról bibliotekarza i użytkownika z grupy specjalistów.

które dadzą się doskonalić ku własnemu pożytkowi użytkowników oraz wspólnej korzyści biblioteki, także bibliotekarzy i innych użytkowników informacji¹¹.

Po drugie muszę uprzedzić, że celowo w dalszym tekście będę unikać określeń „partner” i „partnerstwo”, które w podręczniku Wojciechowskiego są często używane bądź komentowane. Tę ostrożność zawdzięczam doświadczeniom zawodowym ostatnich 10-15 lat, tak dydaktycznym, jak i bibliotekarskim, zwłaszcza w służbowych kontaktach bibliotekarzy z władzą samorządu terytorialnego. Poznałam wtedy i chyba zrozumiałam przyczyny głębokich w tym środowisku, a upowszechnionych zmian w potocznym pojmowaniu partnerstwa. Dominują w tych zmianach aspekty formalno-prawne, zapewne pod wpływem wspomnianego wcześniej przełomu cywilizacyjnego. Może należałoby powiedzieć, że znacząco wzbogacił się zakres tych pojęć? Także przy wyraźnym zawężeniu oraz „rozmyciu” dotąd szczególnie istotnych cech w treści rozważanych słów.

Właściwe dać rzeczy słowo...

Motto: „Niestety, nie tylko słowa myślom, nie tylko usta słowom kłamią (...). Niech więc chociaż wiadomym będzie, że mowa ludzka, a zwłaszcza mowa artykułowana w piśmie, daleka tylko być może od przystawania do odmętu treści” (Mrozek, 2011, s. 276-277).

Inspirowani krytyką tekstu Wandy Pindlowej (2007) i napotykanymi przy tym trudnościami językowymi, zmierzamy do bardziej spójnego wyrażenia naszej odmienności postrzegania i rozwiązywania problemów wychowawczej funkcji bibliotek. Na tej drodze pojawiają się zamysły postępowania nie tylko wg wzoru współdziałania systemowego, ale również w ujęciu swoistej **gry społecznej**. Stąd wziął się też tytuł tego podrozdziału i jego motto¹².

¹¹ Interesującą listę „priorytetów i reguł postępowania” podaje Jadwiga Woźniak-Kasperek w kontekście wpływu struktur sieciowych na zmiany i rozwój języków informacyjno-wyszukiwawczych oraz na potrzebę większej intensywności uczestnictwa bibliotekarzy w aktywnościach użytkowników” (ang. *embedded librarianship*) – co dla nas jest bardzo istotnym wzmocnieniem racjonalności myśli o współdziałaniu (Woźniak-Kasperek, 2011, s. 198-199, tam też przypis 8).

¹² Wydało mi się grzeszne zagubienie przypadkowo spotkanej złotej myśli o kłopotach... z wysławianiem się. Szacunek dla autorów tej myśli każe podać ją też w nieco szerszym kontekście: „Niestety, nie tylko słowa myślom, nie tylko usta słowom kłamią, czy jak tam to wyraził nasz Adam Mickiewicz, odwieczną trudność rodzaju ludzkiego, trudność poetów w ujmowaniu nieobjętej treści życia ludzkiego, współczesne odkrycia dowodzą, że teoria komunikacji, teoria informacji jest o wiele bardziej skomplikowana niż to się wydawało mistrzowi samotnie mozolącemu się za pomocą pióra i strofy. Treści idące od istoty do istoty na więcej napotykają subtelnych przeszkód niż może o tym pomyśleć prosty, staroświecki poeta dzisiaj, w nowoczesnej epoce odkryć i postępu, a kto wie, co się jeszcze okaże, w miarę jak postęp odsłania przed nami coraz to nowe możliwości i niemożliwości. Niech więc chociaż wiadomym będzie, że mowa ludzka, a zwłaszcza mowa artykułowana w piśmie, daleka tylko być może od przystawania do odmętu treści” (Mrozek, 2011, s. 276-277).

Wypada mi przyznać się, że w opisie proponowanych zamierzeń, mimo wcześniejszych wyjaśnień, będziemy stale „potykać się” na drodze na skutek kłopotów terminologiczno-pojęciowych, takich jak używanie terminów „interoperacyjność” (nie występuje w *Słowniku Języka Polskiego PWN*, <http://sjp.pwn.pl/>) czy „współdziałanie”, lub konfliktu interesów uczestników naszej gry społecznej, jak np. „przecieki” ukrytych „zamiarów wychowawczych” biblioteki, podejmowanych we współdziałaniu bibliotekarzy z użytkownikami – specjalistami dziedzinowymi.

Grupa bibliotekarzy ma reprezentować system biblioteczny w roli tzw. wewnętrznych użytkowników, tj. pracowników niezbędnych w zamierzonej „grze współdziałania”, znawców warsztatu bibliotecznego, zwłaszcza procesów tworzenia, modyfikowania oraz użytkowania (np. przeszukiwania, aktualizowania i selekcjonowania) zbiorów metadanych oraz zasobów dokumentów prymarnych (katalogów, bibliografii i innych źródeł informacji we wszelkich postaciach).

Ze świadomości tej skomplikowanej sytuacji, którą byłaby swoista **gra społecznego współdziałania użytkowników z systemem bibliotecznym** – prawdę mówiąc – wziął się pomysł nadania głównego tytułu. Wprowadzenie tam nieuściślonego pojęcia „systemowe współdziałanie”, nadto powiązanie go z jakże wieloznacznym określeniem socjologicznym – „gra społeczna”, i pozostawienie tych określeń dotąd bez ściślejszych wyjaśnień, definicji lub omówień w literaturze przedmiotu, **tu nie jest przeoczeniem, a celowym zabiegiem przygotowania reguł gry**. Ma zwrócić uwagę potencjalnych uczestników gry, że jest pojęciem nieobjaśnionym, bez uściślonego znaczenia. Wybór słownictwa wg tego typu kryteriów oraz operacjonalizacja łańcucha czynności, prowadzących do uzyskania statusu terminu w języku opisu dokumentów i poszukiwań informacyjnych, mogłyby „wejść do przygotowania reguł gry”, pełniąc tym samym istotną funkcję w fazie poznawania oraz zrozumienia składników metodycznych w przygotowaniu narzędzi opracowania metadanych.

Dotychczasowa praktyka biblioteczna, a także wyniki badań potrzeb użytkowników poświadczają wyraźną ich niechęć do aktywnego uczestniczenia w rozwiązywaniu warsztatowych dylematów bibliotecznych, nawet wtedy, gdy są świadomi, że niektóre ważne dla nich decyzje są lub mogą być zależne bardziej od ich merytorycznych kompetencji niż od konsekwentnych i zasadniczo poprawnych założeń metodycznych biblioteki. Nie jest łatwo zidentyfikować i zachęcić do współdziałania użytkowników, którzy dla wspólnego dobra byliby gotowi użyczyć swój prywatny czas oraz trochę swojej specjalistycznej wiedzy, tak dla własnej wygody, jak i innych użytkowników o podobnych potrzebach i upodobaniach, a tym samym dla doskonalenia własnej biblioteki. Jaka może być rekompensata za użyczenie wiedzy i czasu poświęconego przez użytkownika? Najpewniej – będą mogli korzystać z przywilejów „człowieka dobrze poinformowanego” – szybciej uzyskać dostęp do właściwie dobranego źródła poszukiwanej informacji. Zwykle dodaje to otuchy, co poświadczą złota myśl Iana Johnsona – *Money is information on the move* (Johnson, 2007).

Mimo to, że skupimy się dalej na założeniach współdziałania w usługach informacyjnych dla dorosłych, warto choćby marginalnie zwrócić uwagę na występowanie cie-

kawych i wyjątkowo udanych przypadków w praktyce bibliotek dla dzieci. Tam z reguły łączy się cele wychowawcze z programami dydaktycznymi, m.in. dotyczącymi nowych technologii, a opartymi na aktywizacji młodych czytelników. Przywołam więc „dzieciocy” przykład, choć pozornie może to wydawać się „nie na miejscu”, ma jednak taką zaletę, że przypomina o uwzględnianiu również **aspektu ekologicznego**, ważnego dla uzyskania efektywnych wyników w trudniejszych warunkach pracy z dziećmi. Potrzebne jest wtedy szczególnie staranne przemyślenie **doboru odpowiedniego środowiska pracy** (tu oznacza ono szybkie i trafne wyszukiwanie informacji) oraz elastyczne wykorzystywanie czynników sytuacyjnych, na bieżąco stymulujących np. dobór źródeł i prowadzenie poszukiwań oraz elastyczne **wprowadzanie pożądanых zmian w rutynowych formach postępowania wynikowego w pracy** (Wyrostkiewicz, 2007).

Osobom zainteresowanym polecam bliższe poznanie przypadku z Publicznej Biblioteki dla Dzieci w niewielkim mieście Mońki, w województwie podlaskim, położonym w pobliżu pięknego Biebrzańskiego Parku Narodowego. Wyjątkowość tego przypadku miała swój początek w potrzebach informacyjnych dorosłego użytkownika, tam właśnie skierowanego, ponieważ oczekiwana odpowiedź biblioteki miała być pomocna w pracy dla dzieci, zwłaszcza dorastających w tym rejonie Polski¹³. Zapytanie informacyjne trafiło szczęśliwie do wyjątkowo kompetentnej bibliotekarki, pełnej gotowości udzielenia nietuzinkowej odpowiedzi na niezwykle pytanie. Bibliotekarka i grupa jej małych czytelników razem z użytkownikiem – Panem Profesorem zakasali rękawy i wspólnie zrobili coś niezwykłego (Kuprel, 2010).

Wypada mi przed końcową częścią jeszcze uprzedzić potencjalnych Czytelników, prawdziwie zainteresowanych „grą biblioteki z użytkownikami”, że gdyby postanowili poświęcić jej swój czas, a nie mieli dotąd okazji wejrzenia z bliska w głąb warsztatu współczesnej biblioteki lub centrum informacyjnego, to byłoby bardzo korzystne dla przyszłych wyników gry, zwłaszcza dla satysfakcji użytkowników, gdyby wcześniej poświęcili trochę czasu na przejrzenie i lekturę niektórych przynajmniej tekstów oznaczonych gwiazdką * w końcowej bibliografii. Nie do wszystkich takich pozycji są

¹³ „Autorem pytania był poeta, ukryty w cieniu sławy uczonego, piszący wiersze dla dzieci prof. dr hab. Władysław Kobryńczuk, lekarz weterynarii, profesor zwyczajny Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, laureat Medalu im. Wiktora Godlewskiego, przyznanego w 2005 r. „za działania na rzecz przyrody”. To one sprawiły, że Profesor skierował pytanie do Biblioteki Publicznej aż w Mońkach. Tam dzięki prawdziwie kompetentnej pracownicy małej biblioteki, zostało „uruchomione” **zbiorowe współdziałanie** w środowisku, które jest częścią „małej ojczyzny” z dzieciństwa Profesora, poszukującego związanych z nią informacji. Współdziałanie rozpoczęła Pani w Bibliotece, która dostrzegła w pytaniu Profesora szansę rozwoju swoich czytelników i poprowadziła ich drogą rysunkowej przygody na szlaku współdziałania z Autorem wierszy, opiewających piękno przyrody aż po wspólnie przygotowywaną profesjonalną edycję tomiku wierszy, powstałego poprzez komunikację sieciową (Kobryńczuk, 2005). To dzieci z Biblioteki w Mońkach zilustrowały wiersze prof. Kobryńczuka, wspierane życzliwie przez nauczycieli ośmiu monieckich szkół, poproszonych o współpracę przez Bibliotekę. Wszystko to pod ogólną redakcją „mocnej głowy i ręki” życzliwej Pani Bibliotekarki – mgr Barbary Kuprel, która ponadto pomogła zdobyć potrzebną dotację Urzędu Miasta i opracowała prezentację ppt z opisem całego przedsięwzięcia na płycie DVD na potrzeby wystąpienia w Walencji na międzynarodowym kongresie o nowych metodach przekazywania wiedzy (Kuprel, 2004).

umieszczone odsyłacze w tekście. Wydawało się, że niektóre ważne publikacje – typowe „otchłanie treści”, lepiej będzie zostawić Czytelnikom do samodzielnego wyboru i osobistego przejrzenia, może nawet przemyślenia kilkudziesięciu stron, niż zaprzepaścić wartość „wzięcia książki do ręki” przez tutaj z konieczności nadmiernie uproszczone streszczanie ich fragmentów. Jedno jest pewne – przygotowanie, ocenianie oraz wybór uzgodnionych celów i reguł gry lub projektu, będą w każdym przypadku nawiązywały do tych opracowań, często odkrywając nieznane nam obszary wiedzy. Myślę przede wszystkim o wiedzy dotyczącej języka komunikacji oraz języka danych przetwarzanych w systemach bibliotecznych.

Na koniec – uporządkowane działania i reguły gry lub projektu

Na zakończenie, odchodząc od dygresyjnej kompozycji poprzednich części tekstu, podaję w logicznej kolejności tok działań, których intencją jest włączenie wpływu wychowawczego do zamierzonej aktywizacji udziału użytkowników w doskonaleniu warsztatu oraz usług biblioteki. Sądzę, że mogą one – po uszczegółowieniu i konkretyzacji miejsca, czasu oraz danych wg poniższego porządku – stać się podstawą **otwarcia gry** lub **rozpoczęcia** realizacji projektu. Inspiracja tej propozycji – analiza rozważań Wandy Pindlowej o wychowawczej funkcji bibliotek (Pindlowa, 2007) wraz z wnioskami sprawiły, że głównym jej uwarunkowaniem byłby w niej nazwany cel główny oraz w punkcie drugim, wiązka potencjalnych celów szczegółowych, przede wszystkim związanych z rodzajem biblioteki i jej narzędzi systemowych, regularnie dostosowywanych do potrzeb grup użytkowników oraz ich współdziałaniem na rzecz planowanych zmian rozwojowych systemu.

Zatrzymajmy się na tym, która ze stron miałyby inicjować grę lub projekt. Czy i jakie znaczenie może mieć taki wybór ze strony biblioteki (tj. wewnętrznych użytkowników), a jaki ze strony od początku aktywnych zewnętrznych użytkowników – specjalistów? W naszych krajowych warunkach lepsze warsztatowe przygotowanie, znajomość potrzeb grupowych użytkowników oraz lepszą z reguły znajomość realiów biblioteki mają bibliotekarze, co stwarza im korzystniejszą pozycję początkową. Jednak to nie przypadki sprawiają, że mimo posiadania wymienionych atutów, bibliotekarze dotąd raczej nie mają sukcesów w aktywizowaniu swych użytkowników do współdziałania na rzecz biblioteki. Co ważne, taki stan rzeczy występuje w wielu bibliotekach, mimo podejmowanych wysiłków i różnych form edukacji użytkowników bibliotek. Prezentowane są właściwości, zwłaszcza zalety nowych technologii w systemach bibliotecznych, korzyści indywidualnych użytkowników oraz korzyści instytucjonalnych. Niestety, często te prezentacje mają charakter reklamowy, ponieważ brak analizy niepowodzeń i braków w tych działaniach. Dlatego też gdyby w gronie użytkowników ujawniały się wyraźne sygnały oczekiwań i potrzeb w zakresie usług, zwłaszcza wspierania i doskonalenia poszukiwań informacyjnych, to zawsze należy dawać im pierwszeństwo w planach realizacji i jednocześnie w toku uzgodnień i dzia-

łań szczegółowych stopniowo „przesączać” i realizować w praktyce ideę dwustronnego współdziałania. W miejsce obecnie dominującego jednostronnego przepływu wyników pracy od bibliotekarzy do użytkowników, bez zwrotnej informacji metodycznej i krytycznej, trzeba starannie pilnować i dokumentować sygnały współdziałania i precyzowania wkładu pracy z obu stron.

Oto kolejność działań:

1) Inicjowanie planu aktywizacji użytkowników i przedwstępne założenia. Na pierwszym spotkaniu zainteresowanych stron, wszystko jedno przez kogo aranżowanym, poszerza się zakres informacji o planowanym przedsięwzięciu, nawiązując do ujęcia promocyjnego, ale z akcentem na właściwości zgłoszeń użytkowników zewnętrznych i oczekiwane dopełnianie przez nich głównego celu szczegółowymi celami, wynikającymi z bieżących potrzeb. Ważne są przy tym różnice w postrzeganiu tych właściwości przez wewnętrznych użytkowników, tj. twórców zbiorów informacyjnych systemu i personelu usług bezpośrednich, w stosunku do podejścia czytelników-użytkowników, tj. klientów biblioteki. Strona organizująca to spotkanie, najpewniej poprzedzi je promocją – dobrze jest łączyć, ale tylko na początku, promocję aktywizacji użytkowników z różnymi bieżącymi wydarzeniami, np. świętowaniem rocznic, ekspozycjami, koncertami, spotkaniami lub wykładami wybitnych osobistości.

W każdym przypadku to biblioteka dba, żeby od początku możliwie wiele uzgodnień było rezultatem obustronnej aktywności, a przy tym nie jest dobrze, kiedy na pierwszym spotkaniu podejmuje się najważniejsze decyzje, np. o wyborze formy współdziałania (systemowy projekt czy gra społeczna), ze względu na korzyści płynące z udziału w poprzedzającym je procesie dyskusowania i uzgadniania preferencji, szczegółowych potrzeb i celów obu stron oraz uświadamianie uwarunkowań ze strony użytkowników i systemu bibliotecznego (np. doraźne lub cykliczne uczestnictwo w różnego rodzaju pracach). Dobrą sytuację można też stworzyć przez otwarcie dyskusji i przywołanie różnych punktów widzenia na wspomniane dylematy wyboru nazw pobudzenia aktywnego uczestnictwa użytkowników bibliotecznego warsztatu pracy. Można wtedy właśnie, ale także później w kontekście ustalania celów szczegółowych (zob. punkt 2) pokazać trudności definiowania potrzebnych nam, a typowo wieloznacznych określeń interdyscyplinarnych, choć już od kilku lat stosowanych, ale ciągle jeszcze bez statusu terminów w kanonie *Słownika Języka Polskiego PWN*. Te „nasze nazwy” mogą być dobrym, pokazowym przykładem procedur „obróbki” terminów na użytek języka metadanych, przy czym udział użytkowników-specjalistów jest nie do przecenienia¹⁴.

¹⁴ Uchylię tu rąbka tajemnicy, jakim szlakiem podążałam przed decyzją wyboru nazwy „systemowe współdziałanie”, której znaczenie poznałam dzięki lekturom prac Marka Nahotki i Juranda Czermińskiego na początku lat 2000. Nie znalazłam jednak hasła „współdziałanie” w dwu stosunkowo nowych polskich słownikach dziedzinowych, tj. ani w *Podręcznym słowniku bibliotekarza* (2011), ani też w publikacji Jarosława Packa (2010a), a zwłaszcza w redagowanym przez tegoż Autora słowniku STERNIK (<http://sternik.bn.org.pl/vocab/index.php>), choć jest w nim bardzo bliskoznaczny termin „interoperacyjność” (prawie synonim). Sądzę, że można to zapewne wytłumaczyć nie dość wnikliwym udziałem praktyków w procesie redagowania słowników (bibliotekarzy/bibliografów lub informatyków, pracujących w tym czasie przy wdrażaniu nowych systemów bibliotecznych lub doskonaleniu interfejsów dla użytkowników zewnętrznych).

Ta początkowa faza może być dla bibliotekarzy dobrą okazją wstępnej identyfikacji kompetencji użytkowników, a także ich preferencji źródłowych i proceduralnych. Z małym prawdopodobieństwem popełnienia błędu można przypuszczać, że potencjalnie najczęściej pojawiającą się potrzebą trwałą (a przez to dogodną do połączenia z funkcją wychowawczą) aktywizacji użytkowników-specjalistów w bibliotekach naukowych będzie pole rozstrzygnięcia dylematów pojęciowo-terminologicznych w kontekście zmian w słownictwie języków metadanych. Ciekawe też, czy w zgłaszanej przez użytkowników ofercie uczestnictwa we współdziałaniu wystąpiłyby zakresy dziedzinowe i szczegółowe przedmioty specjalizacji użytkowników, zbieżne z występującymi na listach potrzeb systemu bibliotecznego.

Podobnym polem „potrzebującym” w bibliotekach współdziałania użytkowników-specjalistów jest stosunkowo od niedawna istniejące pole cyfryzacji zasobów bibliotecznych. Nie ma tu miejsca, żeby o tym przekonywać. Zrobi to najpewniej znakomicie przejrzenie choćby jednej tylko książki (np. Hollender red., 2011), spośród wielu wydanych już na ten temat i w Polsce, i prawie wszędzie w cywilizowanym świecie.

2) **Cele i założenia główne**, praktyczne i poznawcze, z drugoplanowymi celami treningowo-„wychowawczymi”. Ważne byłoby przede wszystkim **określenie celu wychowawczego** w przypadku wyboru gry społecznej, której tu celowo bliżej nie opisuję z wiadomych już powodów.

Trzeba tu jednak zwrócić uwagę na środowiska szkolne i akademickie, w których ostatnie 10-15 lat wniosło na dobre europejskie standardy informatycznych systemów, obsługujących głównie własne, wewnętrzne potrzeby informacyjne i komunikacyjne. Systemy te umożliwiają także innym zainteresowanym osobom i instytucjom sieciowy dostęp do wielu informacji, których okresowa analiza mogłaby dostarczyć ważnych danych dla informacyjnych usług zewnętrznych, wspierających procesy kształcenia w bibliotekach, archiwach, muzeach itp. Plany zajęć dydaktycznych, programy nauczania oraz przedmiotowe sylabusy na różnych kierunkach, poziomach i specjalnościach kształcenia są dotąd prawie niewykorzystywane przez biblioteki. To potencjalnie świetny obszar czerpania inspiracji i wyznaczania celów dla aktywności użytkowników związanych z dydaktyką na wszystkich niemal poziomach i to „po obu stronach barykady”.

3) **Podstawowe zasady proceduralne** dla różnych rodzajów aktywności w grupach użytkowników identyfikowanych wg dziedzin i specjalności oraz potencjalnego zakresu współdziałania. Pominęto dotąd zupełnie zasady formalnego, tj. instytucjonalnego usankcjonowania projektu aktywizacji użytkowników, zatrudnianych nie tylko w nadrzędnych instytucjach macierzystych biblioteki, ale też w innych, „obcych” miejscach. Sądzę, że w znacznej mierze będą one zależne tyleż od rodzaju biblioteki oraz pól działania uczestników, co od stanowiska władz, na ile konieczne bądź potrzebne będą administracyjne formalności związane z udziałem w aktywnościach bibliotecznych osób spoza personelu. Oczywiście nie warto ich tutaj wyliczać, ale nie można ich lekceważyć, przede wszystkim ze względu na bezpieczeństwo i ochronę osób oraz majątku biblioteki, jak i ze względów funkcjonalnych, np. dostępu do roboczych zbior-

rów informacyjnych lub magazynów, także ewentualnych starań o dotacje sponsorów (np. w miejscach pracy użytkowników zewnętrznych). Ważnym powodem może być też potrzeba wprowadzania zmian w formalnych dokumentach biblioteki na wniosek uczestników projektu i w wyniku ich wkładu pracy (np. cykliczne aktualizacje list wzorcowych, struktury metadanych lub interfejsów itp.).

W zależności od typu bibliotek oraz struktur organizacyjnych, w jakich funkcjonuje biblioteka i podobnych uwarunkowań w miejscach pracy użytkowników, będą rzecz jasna występować odmienne ograniczenia bądź dodatkowe udogodnienia. Inaczej będzie to wyglądało w bibliotekach akademickich różnego szczebla (główna biblioteka, wydziałowa, instytutowa lub zakładowa), inaczej np. w niedostępnej publicznie małej bibliotece muzealnej lub archiwum, szpitalnej lub branżowego zakładu/instytutu badawczego, a jeszcze inaczej w bibliotekach publicznych, niezwiązanych z miejscem pracy uczestników projektu, a ważnych dla pracowników samorządowych oraz wielu tzw. wolnych zawodów.

4) Oferty współdziałania, tj. identyfikacji grup aktywności specjalistów wg zakresu ofert kompetencyjnych i specjalizacji kierunków pracy zawodowej, w kategoriach cech charakterystycznych zakresu, przedmiotu, formy i ujęcia najczęściej poszukiwanych informacji przez użytkowników, np. grup zawodowych lub wśród uczniów i studentów wg poziomu i trybu nauczania (stacjonarne, zaoczne). Oferty mogą dotyczyć struktur i wyróżnianych rodzajów zasobów metadanych, zwłaszcza aktualizacji i weryfikacji słownictwa, służącego w budowie charakterystyk treści, wg zasad przyjętych w określonych językach informacyjno-wyszukiwawczych, a także być może w procesach aktualizacji zasobów dokumentów i zbiorów informacji o nich.

Punkty 3 i 4 wymagają wyraźnego podejścia czynnościowego, którego nie mogę rzecz jasna tu rozwijać, sądzę jednak, że przy organizacji i formalizacji aktywności użytkowników we współdziałaniu z systemem bibliotecznym, można niezbędne wyjaśnienia zmieścić w czasie realizacji punktów 1 i 2. Trzeba jednak uważać, bo to „temat rzeka”¹⁵. Tok pracy ustala i uzgadnia grupa użytkowników współdziałających i odpowiedzialnych za przyjęte zobowiązanie na rzecz systemu bibliotecznego. Trzeba tu jednak mocno podkreślić, że przy współdziałaniu z systemem przetwarzania danych właściwości działań są pod silnym wpływem struktur danych i procesów przetwarzania. Stąd też potrzebna jest użytkownikom dobra znajomość systemu.

¹⁵ Dopowiem à propos kłopotów z „tematami jak rzeki”. Na interdyscyplinarnym seminarium doktoranckim prof. Olgierda Wojtasiewicza na Uniwersytecie Warszawskim (Bogusławski, Bojar red., 1987) w latach 60. XX w., poświęconym translatoryce i perspektywom przekładu maszynowego (tak się wtedy mówiło o zastosowaniach komputerowych), problemy przekładu z języka angielskiego dwu czasowników *to do* i *to be* wypełniało po brzegi dwa semestry cotygodniowych spotkań seminaryjnych.

Bibliografia

1. Bogusławski, Andrzej; Bojar, Bożenna (1987). *Od kodu do kodu: prace ofiarowane Profesorowi Olgierdowi Adrianowi Wojtasiewiczowi na 70-lecie Jego urodzin*. Warszawa: Wydaw. Uniwersytetu Warszawskiego.
2. Czapnik, Grzegorz; Gruszka, Zbigniew; Tadeusiewicz, Hanna red. (2011). *Podręczny słownik bibliotekarza*. Warszawa: Wydaw. Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.
3. Czermiński, Jurand B. (2002). *Cyfrowe środowisko współczesnej biblioteki*. Gdańsk: Wydaw. Uniwersytetu Gdańskiego, s. 27-40.*
4. Derfert-Wolf, Lidia (2005). *Information literacy – koncepcje i nauczanie umiejętności informacyjnych*. *Biuletyn EBIB*, nr 1 (62). <http://www.ebib.pl/2005/62/derfert.php> (odczyt 7.04.2016).
5. Gumuła, Wiesław (2008). *Teoria osobliwości społecznych. Zaskakująca transformacja w Polsce*. Warszawa: Wydaw. Naukowe Scholar.
6. Hollender, Henryk red. (2011). *Cyfrowy świat dokumentu: wydawnictwa, biblioteki, archiwa*. Warszawa: Centrum Promocji Informatyki.*
7. Johnson, Ian M. (2007). Serving the research community or making money? Current issues in scholarly research and its communication [Służba na rzecz społeczności naukowej czy zarabianie pieniędzy? Aktualne zagadnienia działalności badawczej i komunikacji naukowej]. W: Maria Próchnicka; Agnieszka Korycińska-Huras red. *Między przeszłością a przyszłością. Książka, biblioteka, informacja naukowa – funkcje społeczne na przestrzeni wieków*. Kraków: Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 287-295.
8. Kobryńczuk, Franciszek (2005). *Monieckie baśnie*. Wybór i wstęp Barbara Kuprel. Mońki: Biblioteka Publiczna w Mońkach.
9. Kuprel, Barbara (2004). Etapy wspólnego tworzenia książki. Mońki: Miejska Biblioteka Publiczna. <http://slideplayer.pl/slide/817609/> (odczyt 14.02.2016).
10. Kuprel, Barbara (2010). „Żyć z pasją” w monieckiej bibliotece. *Głos Bibliotek Publicznych Województwa Podlaskiego*, nr 2, s. 85-91.
11. Leonczuk, Jan red. (2007). *Od księgoznawstwa przez bibliotekoznawstwo do nauki o informacji XXI w. Księga pamiątkowa dedykowana prof. Annie Sitarskiej*. Białystok: Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego.
12. Magee, Bryan (1998). *Popper*. Warszawa: Pruszyński i S-ka, zwłaszcza s. 61-71.*
13. Mączak, Antoni (1986). *Rządcy i rządzeni: władza i społeczeństwo w Europie wczesnonowżytnej*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, s. 56-113.*
14. Mrożek, Sławomir (2011). Chiavari, 29 stycznia 1964 [list do Stanisława Lema]. W: Stanisław Lem; Sławomir Mrożek. *Listy 1956-1978*. Kraków: Wydaw. Literackie, s. 276-277.
15. Nahotko, Marek (2004). *Metadane: sposób na uporządkowanie Internetu*. Kraków: Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego.
16. Nahotko, Marek (2010). *Komunikacja naukowa w środowisku cyfrowym. Globalna biblioteka cyfrowa w informatycznej infrastrukturze nauki*. Warszawa: Wydaw. Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.*
17. Nahotko, Marek (2014) *Współdziałanie*. <https://image.slidesharecdn.com/nukat2014-150112070211-conversion-gate01/95/nukat2014-6-638.jpg?cb=1421046274> (odczyt 13.02.2016).
18. Ossowski, Stanisław (2001). *O osobliwościach nauk społecznych*. Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN.*

19. Pacek, Jarosław (2010a). *Bibliografia w zmieniającym się środowisku informacyjnym*. Warszawa: Wydaw. Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.*
20. Pacek, Jarosław red. (2010b) STERNIK: słownik terminologiczny z zakresu bibliografii i katalogowania [baza on-line]. <http://sternik.bn.org.pl/vocab/index.php> (odczyt 14.02.2016).
21. Pindłowa, Wanda (2000). Czy technika, która obecnie wspomaga komunikację między ludźmi doprowadzi do upadku zawodu bibliotekarza – pracownika informacji. *Biuletyn EBIB*, nr 1 (9). <http://ebib.oss.wroc.pl/arc/e009-03.html> (odczyt 14.02.2016).
22. Pindłowa, Wanda (2002). Jakość usług informacyjnych jako warunek tworzenia nowoczesnego społeczeństwa informacyjnego w Unii Europejskiej. *Biuletyn EBIB*, nr 2 (31). <http://www.ebib.pl/2002/31/pindlowa.php> (odczyt 14.02.2016).
23. Pindłowa, Wanda (2007). Wychowanie przez bibliotekę. W: Jan Leończuk red. *Od księgoznawstwa przez bibliotekoznawstwo do nauki o informacji XXI w. Księga pamiątkowa dedykowana prof. Annie Sitarskiej*. Białystok: Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego, s. 35-39.
24. Próchnicka, Maria (2004). *Człowiek i komputer: dialogowy model wyszukiwania informacji*. Kraków: Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego (zwłaszcza Rozdz. 5: Wiedza systemu o użytkownika, s. 149-165).*
25. Rosenfeld, Louis; Morville, Peter (2003). Architektura informacji w serwisach internetowych. Gliwice: Helion, zwłaszcza s. 417-418.*
26. Sapa Remigiusz (2007). Indywidualne strony WWW historyków i matematyków we współczesnej komunikacji naukowej. W: Maria Próchnicka; Agnieszka Korycińska-Huras red. *Między przeszłością a przyszłością*. Kraków: Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 272-278.
27. Scott, Alwyn (1999). *Schody do umysłu: nowa kontrowersyjna wiedza o świadomości*. Warszawa: WNT, s. 129-154.
28. Sitarska, Anna; Strojek, Agnieszka (2005). Konteksty prawa swobodnego dostępu do informacji obywatelskiej. W: *Od informacji naukowej do technologii społeczeństwa informacyjnego*. Warszawa: Wydaw. Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, s. 39-71.
29. Stanula-Boroń, Małgorzata (2001). Informacja, język i wiedza w ujęciu Karla R. Poppera. *Zagadnienia Informacji Naukowej*, nr 1, s. 3-16.*
30. Sturges, Paul (2007). From fighting censorship to promoting transparency [Od walki z cenzurą do promowania przejrzystości]. W: Maria Próchnicka; Agnieszka Korycińska-Huras red. *Między przeszłością a przyszłością. Książka, biblioteka, informacja naukowa – funkcje społeczne na przestrzeni wieków*. Kraków: Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 185-194.
31. Wierzbicka, Anna (2006): *Semantyka: jednostki elementarne i uniwersalne*. Lublin: Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 269-415.*
32. Wojciechowski, Jacek (2000). *Praca z użytkownikiem w bibliotece*. Warszawa: Wydaw. Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.
33. Woźniak-Kasperek, Jadwiga (2011). *Wiedza i język w paradygmacie sieciowym*. Warszawa: Wydaw. Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.*
34. Wróblewski, Michał (2009). Gra jako model społeczny. *Homo Ludens*, nr 1, s. 289-301.
35. Wyrostkiewicz, Michał (2007). *Ekologia ludzka; osoba i jej środowisko z perspektywy integralnego rozwoju osoby ludzkiej*. Lublin: Wydaw. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.